CZĘŚĆ XXII. № 62. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{9}{21}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{8}{20}$ *Sierpnia.*

N. CESARZ JMć w towarzystwie J. C. W. W. XIĘCIA NASTĘPCY CESARZEWICZA wyjechał z Carskiego Sioła 30 Lipca, o 1 po północy do gubernii Nowgorodzkiej, dla obejrzenia oddzielnego korpusu grenadyerów w obozie pod Kniażym-dworem, dokąd przybył szczęśliwie tegoż dnia o 1 po południu.

Po przybyciu do obozu, J. C. Mość raczył oglądać takowy; zwiedzał też lazaret pułku Feldmarszałka hrabi Rumiancowa-Zadunajskiego, z którego urządzenia pozostał zupełnie zadowolonym.

Po obiedzie N. PAN raczył oglądać wszystkich rekrutów, zostających w pułkach grenadyerskich i bateryach artylleryi pieszej.

N. CESARZ JMć znajdował się na wieczornym capstrychu w pułku Karabinjerów W. Xięcia Pawła Meklemburgskiego.

31 Lipca, o 1 godzinie po północy, przybył do Kniażego-Dworu J. C. W. XIĄŻĘ MICHAŁ.

Tegoż dnia, o wpół do 3 po południu Jenerałowie w obozie pod Kniażym-dworem znajdujący się, dowodzcy pułków i brygad korpusu grenadyerow, wezwani byli na obiad do CESARZA JMCI. Po obiedzie. o godz. 5, N. PAN czynił przegląd Korpusu Grenadyerów, z jego pociągami, i był zeń zupełnie zadowolonym.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 1 b. m. Jenerał jazdy *Nikitin 1*, sprawujący obowiązki Inspektora jazdy odwodowej zatwierdzony został jej Inspektorem, na miejsce Jenerała jazdy, hrabi *Witt*, zmarłego. — 29 Lipca Dowodzca 1 brygady 7 dywizyi pieszej, Jenerał - major *Werpachowski*, mianowany Naczelnikiem 1, 2, 3 i 4 okręgów osiedlonej jazdy w osadach Noworossyjskich — na jego miejsce Dowodzcą bryg. mianowany Dowodzca pułku pieszego Katerynburskiego Jenerał - major *Roth 3*, zaś Naczelnik pomienionych okręgów Jenerał-major liczący się w jezdzie *Paniutia 2*, dla słabości zdrowia otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z dnia 21 Lipca, z powodu danego na czas niejaki urlopu za granicę Noworossyjskiemu i Bessarabskiemu Jenerał-gubernatorowi, Jenerał-adjutantowi hrabi *Woroncow*, obowiązki jego, na czas nieobecności, polecone zostają Bessarabskiemu Wojennemu gubernatorowi, Jenerał-majorowi *Fiodorow.*

— 29 Czerwca, na przedstawienie N. Rządz. Synodu N. CESARZ JMć mianować raczył biskupem Ekaterynburgskim, Wikaryuszem Eparchii Permskiej, Archymandrytę Nowgorodzkiego 2 klassy monasteru Św. Antoniego Rzymianina, Rektora Seminarjum Nowgorodzkiego *Anatolego.*

— 10 Lipca nastał Ukaz J. C. Mości mianujący Biskupa Orszańskiego *Bazylego*, Biskupem Połockim i Witebskim.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 22 Lipca, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy, Sprawujący obowiązki Gubernatora Cywilnego Nowgorodzkiego, Rzecz. Radzca Stanu *Sieniawin.*

— W ciągu zeszłego Lipca, po drodze żelaznej między Petersburgiem a Pawłowskiem przejechało 88,557 osób, co uczyniło dochodu 29,548 rubli srebr. 72 kop.

— 23 Lipca b. r. odbyło się 1n posiedzenie Rady Kredytowych Państwa Zakładów. Towarzysz Ministra Skarbu otworzył je następującą mową.

«Odjazd Ministra Skarbu, którego głosu Rada Kredytowych zakładów od lat siedmnastu słuchać przywykła, i który na kilka miesięcy opuścił zarząd powierzonego mu przez N. CESARZA Ministerstwa, aby poprawić zwątlone zdrowie i z wzmocnionemi siłami wrócić do czekającej

go pracy—odjazd jego wkłada na mnie obowiązek zastąpić jego miejsce na teraznjejszem powiedzeniu Rady. Lecz ja przejąłem tylko na czas jego prace, a nie zalety wiadome Europie i Rossyi, dla tego proszę was Panowie moi o pobłażanie.

Zakłady kredytowe złożą wam dziś rachunki za r. 1839. Ja przestanę na krótkiem ich określeniu.

Komissija umorzenia Długów Panstwa.

Stan xięgi długów.

W ciągu roku 1839 zapisano do długżw terminowych w xiędze długów Państwa, pożyczone przez Kassę Państwa na różne publiczne potrzeby, za Ukazami N. Cesarza, na zasadzie 37 letnich pożyczek, s Kass składowych (Сохранныхъ).

Petersburskiej assygn . . . . 2,702,000 r. *)
Moskiewskiej . . . . 3,275,000 —

Długi terminowe spłacane były podług zawartych umów. Wykupiono nieterminowych 3ej i 4ej 5% pożyczek w kolei wylosowania, srebrem. . . . . 554,000 —

Po tych zmianach, stan xięgi długów Państwa na r. 1840 jest następujący.

I. Długi terminowe.

a) Zagraniczne Hollenderskie:
Pierwszej pożyczki 77,600,000 Hollenderskich guldenów s których na Rossyą . . . . 39,600,000 rub.
Drugiej pożyczki także holenderskich guldenów . . . . 36,426,000 —
b) W kraju:
srebrem. . . 1,823,789 —**)
assygn . . . 144,399.262 —

II. Długi nieterminowe.

Sześcioprocentowe:
złotem . . . . . 14,220 —
srebrem. . . . . 6,921,452 —
assygnaciami . . 230,217,871 —
Pięcioprocentowe:

W ogóle długi terminowe i nieterminowe na r. 1840 wynoszą na srebro. . . . . 263,634,881 —

Długi nieterminowe na które Komissija wydała po r. 1840 obligacije.

Sześcioprocentowe:
złotem . . . . . 8,700 —
srebrem. . . . . 2,974,700 —
assygnacijami. . 61,651,980 —
Pięcioprocentowe:
srebrem . . . . 18,613,280 —

(dok. nast.)

*) Summy w rachunkach Komissii Umorzenia Długów i Banków wymienione są w monecie i w assygnacijach, gdyż przeliczenie ich na srebro podług Manifestu 1 Lipca 1839 r. odbyło się już w 1840 r.

**) W wykazie tym opuszczamy kopiejki.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ I,

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

«Zważywszy, że główną tamą do wzniesienia się fabryk żelaznych w zakładach górnictwa Rządowego, w Naszem Królestwie Polskiem, jest niedostatek ludzi, który mógłby być zastąpiony zaciągowymi, do służby wojskowej nieprzydatnymi; na przełożenie Naszego Namiestnika i Rady Administracyjnej, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Artyk. 1. Prócz kontyngensu w Królestwie Polskiem do służby wojskowej powołanego, corocznie, w miarę potrzeby zakładów górniczych, przeznaczana będzie do korpusu Górniczego, potrzebna liczba zaciągowych, którzy, z powodu nietrzymania przepisanej miary wzrostu, do służby wojskowej frontowej są niezdatni, a jednak pod względem zdrowia i budowy ciała zdolni są do użycia w górnictwie. Liczba ta, w żadnym przypadku nie będzie mogła przenosić 500 ludzi rocznie.

Art. 2. Zaciągowi, do korpusu Górniczego przeznaczeni, zostawać będą pod zarządem władzy górniczej, podług przepisów, przez Naszego Namiestnika wydać się mających; podlegając prawom wojskowym pod względem karności i porządku.

Art. 3. Zakres służby zaciągnionych do korpusu Górniczego będzie ten sam, jaki jest przepisany dla zaciągowych Królestwa Polskiego, do służby frontowej w wojsku powołanych, to jest: lat piętnaście.

Art. 4. Gdyby kto z należących do korpusu Górniczego dopuścił się jakich występków, lub przez swe złe sprawowanie się mógł się w zakładach górniczych okazać szkodliwym, za wyrzeczeniem władzy, naczelnie górnictwem zarządzającej, odesłany zostanie władzy wojskowej, dla umieszczenia w kompanijach aresztanckich, aż do wysłużenia lat przepisanych.

Art. 5. Prerogatywy, artykułem 32 postanowienia Królewskiego z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1817 r. nadane korpusowi Górniczemu, zachowane zostają nadal, jak dotąd zakładom Rządowym fabryk górniczych. Niewolno będzie jednak odtąd przyjmować, bez oddzielnego pozwolenia, do korpusu Górniczego, spisowych, ulegających zaciągowi do wojska, wyjąwszy naukowo-usposobionych do fabryk, lub ze szkoły górniczej wychodzących.

Art. 6. Corok, w miesiącu Marcu, Zarząd górnictwa przedstawi, za pośrednictwem Dyrektora głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, ile

potrzebować będzie ludzi z zaciągu do skompletowania korpusu Górniczego, a to w miarę rozszerzenia zakładów i ubytku ludzi, w roku upłynionym nastąpionego.

Art. 7. Wykonanie niniejszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Namiestnikowi Naszemu i Dyrektorom, w czém do którego należy, Polecamy.

Dan w Peterhofie, dnia 29 Czerwa (11 Lipca) 1840 r.
(podpisano) MIKOŁAJ.
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu *Ig. Turkułł.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Darmstadt, *7 Sierpnia*. N. Cesarzowa Jmć Rossyjska przybyła wczora o 9 godzinie wieczornej do tego miasta w towarzystwie J. C. W. W. Xiężniczki Olgi i Xiążęcia Jmci Pruskiego.

Haga, *4 Sierpnia*. Dziś sessya nadzwyczajna Stanów Powszechnych, zwołanych w podwójnej liczbie, zagajona została następną mową Królewską:

«*Szlachetni i Możni Panowie.*

«Miło mi jest widzieć was zgromadzonych dokoła mnie i otworzyć osobiście tę sessyą nadzwyczajną i uroczystą Stanów Powszechnych.

«Prawo zasadnicze Królewstwa mądrze ustanowiło, że żadna zmiana, ani żaden dodatek nie będą mogły być wprowadzone, aż nim się nie uzna tego potrzeby, lub jeżeli nie są oznaczone wyraźnie przez prawo, i nakoniec nie inaczej, jak po roztrząśnieniu i zatwierdzeniu przez władzę Prawodawczą za zwołaniem Wtórej izby Stanów Powszechnych w podwójnej liczbie.

«Prawa z d. 13 i 21 Czerwca bieżącego roku zawierają takie oświadczenie i zastrzeżenie i Wy, Panowie, wezwani jesteście do dalszej narady.

«W myśl Prawa zasadniczego i stosownie do praw przytoczonych, zmiany i dodatki, o które idzie, są dosłownie zawarte w tyluż proiektach do prawa, które ułożyć rozkazałem, i które wprędce udzielę wam SS. i MM. Panowie.

«Będąc tym sposobem powołani do ważnego dzieła osądzenia, czy to, co uprzednio i po dojrzałem rozważeniu uznane było potrzebném i pożyteczném, może być rzeczywiście poczytane za pożyteczne i korzystne dla dobra Niderlandów, proszę Najwyższego ażeby wam w tém udzielił swego błogosławieństwa.»

— Podług ostatniego popisu ludności; liczba mieszkańców w Niderlandach, w 9 prowincyach, nie licząc xięztwa Limburskiego, wynosiła po dzień 1 Stycznia 1840 roku 2,663,489 dusz, z których 1,689,342 protestantów, 900,082 Katolików, 51,127 żydów i 2,938 należących do innych wyznań. Od przedostatniego w roku 1830 popisu ludność powiększyła się o 235,283 dusz.

Londyn, *5 Sierpnia*. Parlament Cesarski. Izba Lordów. Na posiedzeniu 3 b. m. izba słuchała po raz trzeci odczytania rozmaitych billów, między innemi billu lorda Brougham o sposobie przewodu spraw w sądzie Kanclerskim, tudzież o wexlach i przedażach. Bill o ujęciu dochodów Kapitułom katedralnym i Kollegiom duchownym, odesłany został do szczególnej Kommisyi, przed wzięciem na uwagę w Komitecie.

Izba Niższa. Na posied. 1 b. m. izba zamieniła się w Komitet dla rozbioru billu o poczcie listowej, którego kilka artykułów przyjęła. P. Warburton złożył ministrom podziękowania za ten bill i wyrażając nadzieję że zatrzy lub 4 lata dochody pocztowe będą tak znaczne jak były przed zmniejszeniem opłaty od listów, dodał, że przed tą zmianą, liczba listów, wysyłanych pocztą z Londynu, wynosiła rocznie 12 milionów, a dziś podniosła się do 23 milionów; nakoniec, że przed zmianą ogólna liczba listów wyprawianych przez wszystkie poczty, licząc w to i przewożone na okrętach, była 75 milionów, a teraz wynosi 127 milionów. Przy końcu tego posiedzenia odczytany był powtórnie bill o sądach duchownych i postanowiono w ciągu reszty sessyi parlamentowej zgromadzać się o 4 godzinie.

Na posiedzeniu 3. b. m. lord Sandon zapowiedział że na przyszłej sessyi wniesie bill mający na celu zabronienie kompanii Wschodno-indyjskiej wszelkiego uczestnictwa w handlu opium. W odpowiedzi P. Hume, lord Palmerston oświadczył, że dla przyjęcia podobnych środków zmniejszenia opłaty pocztowej, inne państwa czekają tylko wypadków tego środka w Anglii. Potem izba rozbierała poprawy i dodatki poczynione przez izbę Parów do billu o reformie municypalnej w Irlandyi, z których kilka odrzuciła. Mianowany został Komitet do wyłożenia izbie Parów pobudek takowego odrzucenia.

— Jedna z gazet utrzymuje, że Królowa postanowiła odbyć połog w pałacu Buckingham.

— Lord Falkland mianowany został Wielkorządzcą Kanady.

— Wszystkie gazety, nawet należące do stronnictwa Tory, zaprzeczają wieści, która się była rozeszła, jakoby lord Palmerston, minister Spraw zagranicznych, podał się do dymissyi.

— Przedwczora lord Mer Londynu oświadczył Radzie municypalnej, że miał posłuchanie u Xięcia Alberta i że J. K. W. wkrótce ma naznaczyć dzień, w którym stawić się będzie w tej korporacyi dla odebrania prawa obywatelstwa City, które mu zostało ofiarowane.

— «Courier» pisze co następuje o nowych poruszeniach chartistów: «Zamiast upaść na duchu przez swą porażkę i uwięzienie przywodzców, chartiści są znowu w ruchu i zgromadzają rozpierzchłe siły. Postanowili zebrać się w Manchester i mianowali deputatów. Przed kilku dniami mieli zgromadzenie w Clerckenweilgren pod gołém niebem i mianowali niejakiego Spar, na reprezentanta robotników Londyńskich. Mają utworzyć Komitet dla zapewnienia na przyszłych wyborach obioru chartistów lub ich stronników

*

do Parlamentu. Lowett jest wysadzony na kandydata. Miał mieć miejsce wielki okaz sił ich z powodu uczty którą gotowano na 3 Sierpnia dla PP. Lowett i Collins, (przywodców już sądzonych i ukaranych.) Procz P. Whaley, obranego na prezydenta uczty, kilku innyzh członków Parlamentu jest na nię zaproszonych.

— P. O'Connell, w liście do P. Ray, sekretarza Komitetu do odwołania unii Irlandyj z Anglią oświadczył, że prowincya Connaught jest już całkiem za tą sprawą i że teraz trzeba pracować nad prówincyą Ulster. W prowincyi Connaught, 9 Sierpnia, ma być wielkie zgromadzenie Antiunistów. (Repealers.)

— 3 b. m. po południu, w chwili, kiedy Królowa wyjeżdżała w karecie dla odwiedzenia hrabi Albemarle w Hampton Court, robotnik jeden, pracujący na dachu, przechyliwszy się dla widzenia Krolewskiego cugu, upadł z wysokości około 60 stop przed samą karetą i zabił się na miejscu. Królowa mocno się przelękła i okazała wielkie politowanie nad losem tego nieszczęśliwego. Wszakże przypadek ten nie miał złych skutków dla zdrowia Krolowej Jmci.

— «Revue Britannique» daje szczegóły uzbrajającej się teraz wyprawy angielskiej do Chin. W pierwszych dniach Kwietnia 17 statków przewozowych a razem zbrojnych jak wszystkie okręty których Kompanija używa na tych morzach, opuściły port Kalkutty i udały się do Singapore, zbornego miejsca wyprawy w ciaśninie Malacca; te okręty powiozły, prócz sztabu głównego armii, dowodzonej przez sira Henry Fane dwa pułki piesze europejskie: 26ty i 49ty; w pierwszym jest 32 oficerów i 921 żołnierzy, w drugim 39 oficerów i 677 żołnierzy, tudzież pułk ochotników indyjskich od 20 oficerów i 928 żołnierzy. W tymże czasie w Madras zabrała się na okręty brygata artylleryi i dwie kompanije saperów—minerów, po drodze do Singapore okręty te zabiorą jeszcze 500 żołnierzy. Nadto, liczyć trzeba służących jenerałów i oficerów, których armija angielska w Indyach, wielką liczbę zawsze za sobą prowadzi. W teraźniejszej wyprawie jest ich około 1000 i ci, procz posług zwyczajnych, będą także użyci do działań wojennych. Ze swej struny Chińczycy również się gotują. Kommisarz Lin nieustannie wydaje proklamacye. Ostatnimi czasy wydał wyrok bardzo ściesniający handel amerykanów: zabronił handlowych stosunków ze wszelkim okrętem, któryby zawijał do Manilli lub innej posiadłości angielskiej. Z Pekinu kilku Jenerałów przybyło do Makao, dla zmuszenia Portugalczyków do przyjęcia załogi Chinskiej. Czynią się też kroki do uzbrojenia ludności nadbrzeżnej.

— Zwłoki lorda Durham przywiezione zostały z Cowes na yachcie, który przewiezie je do Sunderland, a ztamtąd do zamku Lambton, gdzie będą pochowane.

— Prace około tunnelu czynnie postępują. Teraz właśnie zabijają pale dla przedłużenia brzegu i pracują nad urządzeniem ścieżki dla pieszych, która ma być gotowa na wiosnę. Żadnej już niema obawy o wtargnienie wody do wnętrza tunnelu.

Paryż, 6 Sierpnia. JJ. KK. WW. Xiążę i Xiężna de Nemours wrócili do St. Cloud z podroży do Anglii.

— Wyjazd Króla do zamku Eu, nie został opoźniony, mimo odebrane wiadomości. P. Guizot, poseł francuzki, przy dworze Królowej Angielskiej ma się też tam udać dla porozumienia się z Prezesem Rady Ministrów.

— Papiery publiczne znowu znacznie się poniżyły.

— Zaczęto w Hâvre przyjmować zabespieczenia na przypadek wojny, ale premija są tak małe że dowodzą iż nikt się nie spodziewa przerwania pokoju.

— Wczora rozeszła się w Paryżu pogłoska o odwołaniu posła francuzkiego, P. de Ponthois z Konstantynopola.

— 4 b. m. admirał Dupérré odjechał dla objęcia dowodztwa nad eskadrą Wschodnią.

— Monitor ogłasza następną depeszę telegraficzną, odebraną drogą Marsylii.

Konsul Francuzki do P. Prezesa Rady Ministrów.

Alexandrya, 17 Lipca.

«Mehemet Ali rozkazał oznajmić urzędowie konsulom że ma doniesienie o zupełném ustaniu rokoszu Libanskiego.

«Flota turecka, która była posłana na wybrzeża Syryjskie wróciła przedwczora do Alexandryi.»

— Robotnicy pracują teraz nad ustawieniem w hotelu Inwalidów modelu grobowca Napoleona. Pomnik ten będzie następujący:

Jest on umieszczony w samym punkcie środkowym pod mozaiką kopuły, i składa się ze czterech oddzielnych części:

1. Szeroka podstawa, otoczona kolumnami i płaskorzeźbami, utrzymującemi na czterech rogach cztery posągi, z których jeden trzyma jabłko cesarskie, drugi berło, trzeci rękę sprawiedliwości, czwarty koronę cesarską.

2. Druga podstawa, o dwie trzecie mniej szeroka a o połowę mniej wysoka, ozdobiona płaskorzeźbami i mająca na czterech rogach cztery orły z rozpostartemi skrzydłami.

3. Piedestal też ozdobiony płaskorzeźbami, wysoki ośm stop, pośrodku napis: NAPOLEON.

4. Nakoniec posąg konny kolossalny Napoleona; Cesarz wyobrażony jest siedzącym na siodle na ogromnym koniu, w płaszczu Cesarskim, uwieńczony wawrzynem, w lewem ręku trzyma wodze, w prawem berło Cesarskie, wzniesione po nad głowę.

Podstawy z piedestalem mają blisko 40 stop wysokości. Sam posąg ma 15 stop: cztery posągi pierwszej podstawy są tych samych wymiarów co i posąg samego Cesarza.

Te prace przygotowawcze posuwają się z wielkim pośpiechem. Grobowiec Napoleona będzie cały ze śpiżu.

P. Marochetti będzie trzy lata pracował nad tém dziełem sztuki rzeźbiarskiej.

— *Piszą z Bourg, 28 Lipca.* «Siostry Cabrera i szwagier jego, Polo, odebrawszy od ministra pozwolenie zamieszkania w mieście Ham, gdzie brat ich jest zatrzymany, opuszczają w tej chwili nasze miasto. Uważano że ta rodzina mało była nawiedzana przez wychodzców hiszpańskich, mimo to że tu jest przeszło 200 oficerów hiszpań-

skich. Rozmaite wieści, rozchodzące się o pobudkach przejścia Cabrery do Francyi zdają się tłumaczyć tę okoliczność. «Między innemi mamy tu jenerałów Forcadell, Palillos, brygadyera Vincento Franco, pułkowników, Hernandez, Adell, *etc.* Kilku z nich było dawniej w niewoli francuzkiej i mówi po francuzku.

«Wszyscy ci emigranci żyją dotychczas skromnie, spokojnie i oszczędnie. Mieszkają lub stołują się wspólnie i w dobrem są z mieszkańcami tutejszemi porozumieniu. Są też u niektórych emigrantów dzieci; te zostały umieszczone w zakładach publicznych wychowania.»

— Hrabia Clonard, exminister wojny hiszpański, który przed samym wybuchnieniem buntu w Barcelonie podał się do dymissyi, spodziewany jest do Marsylii, a drugi exminister, Mendizabal, do Bayonny. Zapowiadają też rychłe przybycie hrabi Torreno do Francyi.

— Umarł ostatnimi czasy w Paryżu sławny szewo polak, niegdyś żołnierz, *Szakowski*, mając lat 88 wieku. Robił on obuwie Cesarzom Napoléonowi i jest wynalazcą znanego Prawidła na sprężynach.

Hiszpanija. *Barcelona 26 Lipca.* Jenerał Nogueras mianowany został Rządzcą tego miasta. Ten to sam, co, za poradą Mina, rozstrzelał matkę Cabrery — O'Donnell podał się do dymissyi.

— Poszukiwania sądowe przeciw sprawcom ostatnich zamieszań w Barcelonie rozpoczęły się i czynnie się posuwają.

Wiedeń, 28 Lipca. Po uwięzieniach w Stanach Papiezkich, o których dawniej namieniliśmy, z powodu odkrycia nowego towarzystwa tajnego, nastąpiły inne, i dotąd już dwadzieścia kilka osób zatrzymano.

Hanower, 3 Sierpnia. Na posiedzeniu 1 b. m. Stany Powszechne odebrały reskrypt Królewski, którym J. K. M. oświadcza iż zatwierdza zupełnie konstytucyą taką, jaka wyszła z narad Stanów i wyraża postanowienie zachowywania jej i czuwania izby była wykonywana we wszystkich punktach. Tenże reskrypt zawiera też zgodzenie się Xięcia Następcy Tronu.

Berlin, 9 Sierpnia. Gazeta Stanu Pruska, z d. wczorajszego, zawiera, pod tytułem «Publicandum» wyrok Królewski, z dnia 29 Lipca, którym J. K. Mość oświadcza, iż przychylając się do prośby Arcybiskupa Poznańskiego, Dunina, pozwala mu powrócić do stolicy arcybiskupiej. Król Jmć dodaje, że cała surowość prawa będzie zwrócona na tego, któby się kusił o wzniecenie nieporozumienia pomiędzy dwoma wyznaniami.

Munich. Wielki projekt połączenia Renu z Dunajem za pomocą kanału dochodzi do skutku. W tym jeszcze roku przestrzeń między Bambergiem i Nurembergiem będzie ukończona, a cały kanał w 1842.

Rzym. W Almanaku stanu (Cracas) na rok 1840, który dopiero teraz wyszedł, poraz pierwszy opuszczone zostało nazwisko Margrabi Lavradio, posła don Miguela. P. Margrabia tak się tém obraził, że natychmiast opuścił stolicę i zabrał się w Civita Vecchia na okręt do Brezylii.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Darmstadt, 9 Sierpnia. N. Cesarzowa Jmć Rossyjska, podróżująca pod imieniem hrabiny Znamienskoj, tudzież J. C. W. W. Xiężniczka Olga, J. W. Xiężniczka Marya Heska, narzeczona J. C. W. W. Xiążęcia Następcy Tronu Wszech Rossyj, opuścili dziś Darmstadt, udając się na nocleg do Fulde. Druga stacya będzie 10 b. m. w Weimar, gdzie wysokie podróżne przepędzą dzień 11 bież. miesiąca z Rodziną Xiążęcą Saską; 12 pojadą do Naumbourg a nazajutrz udadzą się drogą żelazną z Lipska do Drezna, gdzie zabawią przez dzień 14 Sierpnia.

15go stacya będzie w Görlitz, w Luzacyi, a nazajutrz Wysokie Podróżne przybędą do zamku Fischbach, w Szląsku.

Gotha, 10 Sierpnia. N. Cesarzowa Jmć Rossyjska, z J. C. W. W. Xiężniczką Olgą i Xiężniczką Maryą Heską, przejechały dziś przez nasze miasto.

Londyn, 8 Sierpnia. Oznajmują że sessya Parlamentu będzie zamknięta osobiście przez Królowę w przyszłym tygodniu. — Wniosek jeden P. Hume, podany i odrzucony na posiedzeniu 6 b. m. dał powod lordowi Palmerston do nowych objaśnień wewzględzie spraw Wschodu. Minister oświadczył, że obawa o wojnę z Francyą żadnej niema zasady.—Do Singapore, miejsca zbornego wyprawy przeciw Chinom, praybyły dwa linijowe okręty «the Druid» i «Wellrsley.» Eskadra przeznaczona na tęż wyprawę, pod wodzą admirała Elliot, złożona ze trzech linijowych okrętów, wypłynęła już z Przylądka Dobrej Nadziei. Nic niewiadomo jeszcze o planie wojennym; niektórzy mniemają że wyprawa ruszy wprost na Pekin.

Paryż, 8 Sierpnia. Król z rodziną przybył wczora do zamku Eu; tamże udał się P. Guizot, poseł w Anglii, który wczora wylądował w Calais — Wczora Monitór ogłosił dwie depesze telegraficzne z Boulogne, z d. b. m. donoszące że Ludwik Bonaparte wylądował w tym porcie i został zatrzymany. Dziś ten dziennik umieścił raport szczegółowy Prefekta, o tém szalonem pokuszeniu. Ludwik Bonaparte, przybiwszy do brzegu o jednę lieue od Boulogne, udał się do miasta i przyszedł do koszar, gdzie przemawiał do żołnierzy, ale ci byli nieczuli na jego wezwanie. Wkrotce otoczony ze wszad ratował się ucieczką i wpław usiłował dostać się do statku parowego który go przywiozł, ale został przejęty i schwytany, ze wszystkiemi swemi towarzyszami.

Monitor dodaje, że Rząd wiedział oddawna, że Ludwik zamierza uprzedzić przywiezienie zwłok Napoleona i wpaść do Francyi. Wszystkie środki przeciw temu były przedsięwzięte. Od kilku ostatnich dni czekano go na całem pobrzeżu. Jednego tylko oficera. porucznika 42 pułku linijowego Aladenize, zdołał on przeciągnąć na swoję stronę; ale ani jednego żołnierza. Oficer ten jest uwięziony. Pakiebot parowy na którym Ludwik i jego spólnicy przyjechali, należy do jednej z Kompanij Londyńskich. Ten statek zatrzymany jest w porcie—znaleziono na nim 9 koni, 2 pięk-

ne pojazdy, pieniądze i orła żywego. Liczba osób pojmanych razem z Ludwikiem wynosi 52. Między nimi są PP. de Montholon, de Persigny, Karol Parquin, *etc*, większa część są służący Ludwika, ubrani w mundury. W Paryżu mniemają że Ludwik będzie odesłany do cytadelli w Blaye. Minister Sprawiedliwości pojechał do Boulogne. Wypadek ten niemiał wpływu na papiery publiczne, które nagle dziś poszły w górę— Minister Rossyjski P. Butieniew, przybył do Malty, zkąd, odbywszy kwarantanę uda się do Włoch.

Neapol, 28 Lipca. Król i Królowa zabawią jeszcze czas jakiś w Sycylii—Wyrokiem Królewskim oznajmione zostało ukończenie nieporozumień z Anglią. Wyrok ten znosi monopolium siarki i stanowi cło, po 20 karlinów od kwintału.

Hiszpanija. Po 1 Sierpnia Madryt i Bareclona były spokojne. Nowi Ministrowie, prócz P. Sancho, wyjechali do Barcelony. *(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)*

ROZMAITOŚCI.

Teatr Wileński.

(Wyjątek z listu.)

«. . . Nakoniec doczekałem się i teatru Wileńskiego. 24 b. m. Lipca we środę, sążnisty afisz zapowiedział przedstawienie.—»*obszernego wyjątku z opery*, pod tyt. *Fenella*, i *Komedio-opery* w 1 akcie z Francuzkiego, z muzyką W. Każyńskiego, *Antoni i Antosia.* W tej ostatniej panna Ewa Szmidkoff poraz pierwszy miała wystąpić w roli Antosi w języku polskim: pełen ciekawości o godzinie 8mej pośpieszyłem zająć swoje miejsce. Publiczności było niewiele, zapewne deszcz przeszkodził zgromadzić się; krzesła zajęte powiększej części przez obywateli przybyłych na sejmiki, parter pusty i ledwie dwie lub trzy loże zajęte przez damy *dobrego tonu.* Przy tej okoliczności powiem nieco i o samym teatrze tutejszym. Jest to gmach zewnątrz podobny dość wielkiej piątrowej budy bez architektury, Wewnątrz są loże pierwszego i drugiego piątra, jest i paradyz i krzesła i parter; wszystko to do nędznie utrzymywane, bez malowideł, bez ozdób, teatr przy największém oświeceniu ciemny, a tém ciemniejszy gdy dwa tylko żyrandole drewniane o kilkunastu świecach oświecają dość wielką salę. Ale co najbardziej się niepodoba, to wysokość sceny do tego stopnia, że z krzeseł ledwie pół aktora widzieć można, zapewne to skromność truppy tutejszej! W takim teatrze, na takiej scenie możež się wydać dobrze choćby najlepszy dramatyczny talent! Ale wystąpienie panny Ewy Szmidkoff było nadspodzianie doskonałe. Panna Ewa Szmidkoff,—młoda jeszcze, bo zaledwie z dziecinnych lat wychodząca, pełna wdzięków i piękna, ale piękna w całem znaczeniu tego słowa, bardzo wiele obiecuje na przyszłość. Gra jej jest pełna życia i wdzięku, i z tego pierwszego debiutu można wnosić o niepospolitych zdolnościach, które z czasem rozwinąć się będą mogły, tem bardziej że młoda debiutantka jest córką tak wielkiego artysty jak sam pan Szmidkoff, którego sława już ustaloną jest w Wilnie. W roli Antosi panna Ewa Szmidkoff była tak miłą, tak naiwną, ile tylko wymaga ta rola, i gdyby nie pewna jeszcze niesmiałość, której przyczyną jest nieprzyzwyczajenie do sceny, gra panny Szmidkoff niepozostawiałaby nic do życzenia. Na nieszczęście tutejsza publiczność bardzo jest obojętną na wszystko, czego dowodem było nieliczne zgromadzenie się dla występującej poraz pierwszy artystki: bo deszcz za przeszkodę uważać niemożna. Deszcz przeszkadza publiczności paradyzowej, ale damy lożowe i krzesłowi mężczyźni mają karety. Niemożna także nieoddać sprawiedliwości i pannie F. Grabskiej, która rolę praczki Felicii doskonale oddać umiała. Pan Łożyński w roli szewca Zylówki równie się dość odznaczał, a co się tyczy pana Szmidkoff, o tym, jako już o ustalonym artyście i mówić nietrzeba że był do nieporównania.

«Co do *Fenelli*, z tej były tak drobne wyjątki, że o ich wykonaniu nawet i zdania otworzyć niepodobna. Trudno przytém niewspomnieć o walcu (Waleria-Walzer) pana Wiktora Każyńskiego wykonywanym podczas między—aktu. Ale pan Każyński, o którym tak chlubnie odzywają się nasze publiczne pisma, wyższym jest nad wszelkie nasze pochwały.

«Aleśmy tu chcieli skreślić tylko ogólny obraz przedstawienia którego byliśmy świadkami, i jeżeli teatr Wileński mało jest dotąd u nas znany, to dla samego wiele obiecującego talentu panny E. S. powinien być pomieszczony nietylko obok Warszawskiego teatru, ale na równi z nim, bo panna E. S. jeżeli nieprzewyższyła panuę Daszkiewicz w roli Antosi, to przynajmniej wyrównała i nad oczekiwanie była doskonałą w swojej roli. Pomijamy same wdzięki dla których, obok talentu, panna Szmidkoff jest i będzie na długo ozdobą sceny tutejszej.

«Tyle o zaletach panny Szmidkoff. Możeby kto nas mógł posądzać o stronność, o zbyteczne uniesienie się na widok młodej, pięknej artystki. Ale któżby choć najzimniejszy, podobnie niepostąpił patrząc na jej skromność prawie dziecinną jeszcze, i przez wzgląd na wiek i pierwszy debiut. Wszakże panna Szmidkoff tych pochwał niepotrzebuje! Zresztą, oprócz nieukształconej wymowy polskiej i nieprzywyknienia do polskiego języka, wątpię czy kto wynajdzie więcej co do zarzucenia pannie Szmidkoff. I jeżeli znajdzie się kto coby więcej zarzucić chciał pannie Szmidkoff, to powiem mu jej własnemi słowy z aryi, która tak pięknie w jej ustach brzmiała:

Wtedy ja zamilczeć muszę,
Bo jakże potwarz zagłuszę!!

Gość w Wilnie.

27 Lipca 1840.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Августа 8-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.